

Za każdym razem rozbija się o włos. Różnica żadna  
a przecież podkreśla ją każda fotokomórka, tropiąca  
bez ustanku dokąd odchodzi światło. Ta odrobina  
która nie zdoła w porę odlecieć jak bocian

z przetrąconym skrzydłem, musi się tłumaczyć  
za całe stworzenie, bo matryce powinny pokrywać się  
idealnie, złamania czasu zrastać, zachowując  
ciągłość. A ty wciąż tyle masz do pokazania

że nie mogę otrząsnąć się z ciemności, którą wziąłem  
na własne barki, przenosząc na drugi brzeg. Owszem  
czuła jest noc, lecz jej błonę przerwał wartki strumień  
i jedynie w załomach kamieni pod stopami

pozostały nie odkryte zawiązki Arkadii, która zawsze  
tak wiele znaczyła dla matki, co wszystkie motyle  
uwięzione w brzuchach, śpiących pod jej ciężarem, kobiet.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

alos, dodano 28.09.2021 07:33

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).